

Sygn. akt VIII GC 172/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 marca 2014r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział VIII Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Natalia Pawłowska - Grzelczak

Protokolant: sekr. sądowy Monika Karczmarska

po rozpoznaniu w dniu 3 marca 2014 r. w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o wydanie ewentualnie o zapłatę

I. nakazuje pozwanemu (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. aby wydał powodowi (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W. ruchomość w postaci centrum obróbkowego (...) 74VL numer (...), rok produkcji 2006;

II. umarza postępowanie w zakresie żądania ewentualnego;

III. oddala wniosek powoda o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności;

IV. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 13 292 zł (trzynaście tysięcy dwieście dziewięćdziesiąt dwa złote) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII GC 172/13

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 7 kwietnia 2013 r. powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. (poprzednio (...)) wniosła o uchylenie oświadczenia woli złożonego przez K. O. w dniu 17 sierpnia 2012 r., nakazanie pozwanej (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wydania powódce rzeczy ruchomej w postaci centrum obróbkowego (...) 75VL nr (...), rok produkcji 2006, ewentualnie zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 193 500,00 złotych tytułem zwrotu wartości centrum obróbkowego (...) 75VL nr (...), rok produkcji 2006 wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu. W uzasadnieniu powódka podała, że w dniu 10 sierpnia 2010 r. pomiędzy powódką a P.W. (...) spółką jawną w S. została zawarta umowa przewłaszczenia mocą, której w celu zabezpieczenia należności (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. P.W. (...) spółka jawna w S. przeniosła własność ruchomości w postaci centrum obróbkowego (...) 75VL nr (...), rok produkcji 2006 na powódkę. Strony ustaliły, że po uregulowaniu wszystkich zobowiązań spółki P.W. R. wobec (...) nastąpi zwrotne przeniesienie przedmiotu zabezpieczenia. R. O. oświadczył, że przedmiot zabezpieczenia jest własnością spółki i jest wolny od wad prawnych i praw osób trzecich. Umowę przewłaszczenia w imieniu spółki podpisała K. O.. Na tej podstawie powódka stała się właścicielem centrum obróbkowego. Następnie w dniu 30 stycznia 2012 roku pozwana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. skierowała do powódki pismo zatytułowane „oświadczenie”, w którym wyraziła zainteresowanie kupnem od powódki maszyn, w tym spornego centrum obróbkowego. Prezesem owej spółki był wówczas R. O.. Następnie w dniu 31 lipca 2012 roku P.W. (...) spółka jawna w S. sprzedała centrum obróbkowe (...) 75VL nr (...), rok produkcji

2006 pozwanej spółce tj. (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.. Zdaniem powódki sprzedaż ta została dokonana w czasie gdy P.W. (...) spółka jawna w S. nie posiadała tytułu prawnego do wskazanej wyżej ruchomości. Następnie w dniu 17 sierpnia 2012 roku K. O. złożyła powódce oświadczenie, że uchyła się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego w dniu 12 sierpnia 2010 roku w zakresie przeniesienia na (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. własności ruchomości w postaci centrum obróbkowego (...) 75VL nr (...), rok produkcji 2006 albowiem działała pod wpływem błędu i groźby. Powódka nie uznała tego oświadczenia za skuteczne. Sytuacja ta spowodowała, że powódka jest pozbawiona swojej własności, a pozwana odmawia jej wydania tej własności. W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwana nie kwestionowała faktów wynikających z załączonych do pozwu dokumentów urzędowych i prywatnych. W szczególności przyznała, że w dniu 31 lipca 2012 r. spółka jawna (...) sprzedała pozwanej sporne centrum obróbkowe. Podniosła zarzut braku legitymacji biernej bowiem powódki i pozwanej nie łączył żaden węzeł prawny, który mógłby stanowić causę dla dochodzenia roszczeń sprecyzowanych w pozwie. Podniosła, że posiada skutecznie zawartą umowę nabycia maszyn ze spółką jawną (...), cenę zapłaciła, a okoliczności zakupu przekonują, że pozwana była nabywcą w dobrej wierze. Pozwaną chronią w tym przypadku normy prawne dające ochronę nabywcy ruchomości w dobrej wierze. Roszczenie alternatywne zasądzenia kwoty 193 500,00 złotych jest również zdaniem pozwanej nieuzasadnione, gdyż w istocie powódka żąda zapłaty na swoją rzecz ceny jaką pozwana uiściła na rzecz spółki jawnej (...). Spór czyją własność stanowi centrum obróbkowe powinien się odbywać pomiędzy powódką a syndykiem masy upadłości.

Na rozprawie w dniu 25 listopada 2013 r. pełnomocnik powódki sprecyzował żądanie pozwu wskazując, że żądanie uchylenia oświadczenia z dnia 17 sierpnia 2012 roku, nie jest żądaniem pozwu ponieważ pozew dotyczy wydania rzeczy w oparciu o art. 222 kc a jedynie w ramach tego żądania sąd będzie badał czy oświadczenie to jest skuteczne czy też nie. Na ostatniej rozprawie w dniu 3 marca 2014 roku powód cofnął żądanie ewentualne tj. o zapłatę i podtrzymał tylko żądanie o wydanie spornego centrum obróbkowego.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka od kilku lat współpracowała z P.W. (...) spółką jawną w S. (dalej zwaną spółka jawna P.W. R.). Wspólnikami tej spółki był R. O. i K. O.. W ramach tej współpracy podmioty te zawierały umowy leasingu, gdzie powódka była leasingodawcą a spółka jawna P.W. R. leasingobiorcą. Już w 2007 roku w spółce jawnej (...) powstały zaległości w płatności rat leasingowych. J. F. prowadził z ramienia powódki negocjacje w tym zakresie ze spółką jawną (...) ponieważ powstał problem czy wypowiedzieć te umowy czy kontynuować a jeżeli tak to na jakich warunkach. R. O. ówczesny prezes spółki jawnej R. chciał uniknąć wypowiedzenia umów i deklarował spłaty rat leasingowych. W celu ustalenia dalszych warunków działania w dniu 7 lipca 2010 r. odbyło się spotkanie w W. na terenie przedsiębiorstwa spółki jawnej P.W. R.. Skutkiem tego spotkania było porozumienie, którego warunki opracował J. F.. Wolą powódki było bowiem kontynuowanie umów leasingu ale pod ściśle określonymi warunkami na wypadek gdyby spółka jawna P.W. R. jednak nie spłacała rat leasingowych. W dniu (...) sierpnia 2010 r. powódka i spółka jawna P.W. R. zawarły porozumienie w celu określenia warunków dalszej współpracy i spłaty powstałego zadłużenia. Strony oświadczyły, że łączy je pięć umów leasingu o numerach (...). Z tytułu tych umów powódka posiadała wymagalne wierzytelności w łącznej kwocie 1 237 549,30 złotych według szczegółowego zestawienia ujętego w § (...) porozumienia. Spółka jawna P.W. R. uznała powyższe zadłużenie i zobowiązała się do jego dobrowolnej spłaty w miesięcznych ratach płatnych w ostatnim dniu roboczym każdego miesiąca w wysokości co najmniej 20 000 złotych w okresie pierwszych 12 miesięcy, 50 000 złotych dalsze raty począwszy od raty 13 aż do całkowitej spłaty zadłużenia (§ 3). Niezależnie od spłaty zadłużenia spółka jawna P.W. R. zobowiązała się do regulowania począwszy od sierpnia 2010 roku bieżących płatności wynikających z umów leasingu według dotychczasowych harmonogramów płatności (§ 4). Powódka oświadczyła, że do części zadłużenia z umowy leasingu nr (...) w kwocie 123 505,80 złotych skierowała do sądu pozew z weksla przeciwko wystawcy i poręczycielom wekslowym. Dłużnik i poręczyciel wekslowy zobowiązali się, że nie będą wnosić zarzutów od wydanego nakazu zapłaty (§ 5). Porozumienie miało tracić moc w razie opóźnienia nie przekraczającego 14 dni od daty płatności opłat leasingowych i zadłużenia. Powyższe porozumienie podpisał w imieniu spółki jawnej P.W. R. R. O. oraz K. O., która była poręczycielem wekslowym.

Bezsporne, nadto: odpis z (...) spółki jawnej P. R. (k. 30-33), porozumienie z dnia (...) sierpnia 2010 r. (k.34-38), zeznania świadka J. F. (k. 255-256).

Faktury VAT z tytułu umów leasingowych były nadal wystawiane. Natomiast w lipcu bądź sierpniu 2010 roku kończył się termin jednej z umów leasingu a dotyczącej spornego centrum obróbczego. Spółka jawna P.W. R. mogła wykupić po preferencyjnej cenie przedmiot leasingu tj. za 1 % wartości początkowej ale pod warunkiem, że leasingobiorca nie miał zaległości z jakiegokolwiek innej umowy leasingu. R. O. zależało na zakupie tej maszyny a powódka wyszła naprzeciw tym oczekiwaniom i ustalono, że powódka umożliwi wykup tej maszyny ale pod warunkiem zawarcia umowy przewłaszczenia tej maszyny. Powódka miała bowiem obawy, czy powyższa maszyna nie stanie się przedmiotem zabezpieczenia bądź zajęcia komorniczego na rzecz innego wierzyciela spółki jawnej P.W. R.. Przed zawarciem umowy przewłaszczenia spółka jawna P.W. R. zapłaciła cenę wykupu maszyny. Projekt umowy J. F. przesłał spółce mailem już w dniu 30 lipca 2010 r. W dniu 12 sierpnia 2010 r. powódka zawarła ze spółką jawną P.W. R. umowę przewłaszczenia. Celem tej umowy było zabezpieczenie należności powódki względem spółki jawnej P.W. R. z tytułu umów leasingu określonych w porozumieniu z dnia (...) sierpnia 2010 r. Na podstawie tej umowy spółka jawna P.W. R. przeniosła na powódkę własność ruchomości w postaci centrum obróbkowego (...)L nr (...), rok produkcji 2006 z zastrzeżeniem warunku, że jeżeli zostaną zaspokojone wszystkie należności wynikające z tych umów, to na podstawie niniejszej umowy, nastąpi zwrotne przeniesienie własności przedmiotu przewłaszczenia a powódka wyda spółce jawnej P.W. R. stosowne zaświadczenia (§1). Spółka jawna P.W. R. na mocy § 3 umowy zatrzymała przewłaszczoną rzecz w swoim władaniu w charakterze biorącego rzecz w użyczenie. Powódka zezwoliła spółce P.W. R. na bezpłatne używanie oddanego jej w tym celu przedmiotu do czasu całkowitej spłaty wszystkich należności wynikających z umów leasingu lub do momentu otrzymania przez spółkę jawną P.W. R. pisma powódki zawierającego żądanie wydania powódcie przewłaszczonego przedmiotu, z uwagi na niewywiązanie się z warunków umów leasingu i porozumienia (§4). W przypadku wypowiedzenia umów leasingu i utraty mocy porozumienia powódka miała wezwać spółkę jawną P.W. R. do wydania przedmiotu przewłaszczenia w terminie siedmiu dni od otrzymania wezwania (§ 8). Negocjacje w sprawie zawarcia powyższego porozumienia prowadzone były przez J. F., który sporządził projekt umowy, z R. O.. Umowę pierwotnie miał podpisać R. O., i tak też on też został wpisany w komparycji umowy, jednak poinformował on telefonicznie J. F., że przebywa w Niemczech w sprawach zawodowych dlatego umowę podpisze jego żona K. O.. J. F. stwierdził, że z KRS-u spółki jawnej P.W. R. wynikało, iż posiada ona umocowanie do jednoosobowej reprezentacji spółki. Dlatego też umowę ze strony spółki P.W. R. podpisała K. O., przy czym umowa została podpisana w oddziale (...) w S. w obecności pracownika spółki (...), który poinformował ją, że mąż wie o warunkach tego porozumienia natomiast w przypadku niepodpisania tego porozumienia zostaną wypowiedziane wszystkie umowy leasingu. J. F. nigdy bezpośrednio nie kontaktował się z K. O.. Otrzymał on umowę podpisaną przez K. O. pocztą i po podpisaniu jej przez reprezentantów powódki przekazał notariuszowi celem stwierdzenia daty pewnej.

Dowód: umowa przewłaszczenia z dnia 12 sierpnia 2010 r. (k.39-40), zeznania świadka J. F. (k. 255-256), zeznania świadka K. O. (k. 257-258).

Spółka jawna P.W. R. nie realizowała jednak postanowień zawartych w porozumieniu. Jej sytuacja majątkowa i finansowa pogarszała się, wprawdzie spłacała raty leasingowe ale w niewielkim stopniu tzn. nie pokrywały one w całości rat a zadłużenie rosło. W stosunku do spółki prowadzone były postępowania egzekucyjne przez komornika sądowego przy Rejonowym w S. i G.. J. F. naciskał na wykonanie zadość zobowiązaniom, pod rygorem windykacji jednak nie przyniosło to rezultatu. Wobec tego powódka wypowiedziała spółce P.W. R. najpierw dwie umowy leasingu a potem w 2011 roku kolejne dwie bowiem nie było już perspektyw na spłatę zadłużenia. Jednocześnie powódka zażądała zwrotu przedmiotu leasingu i zabezpieczenia, przy czym J. F. uzgadniał z R. O., które maszyny są mu bardziej potrzebne w prowadzonej przez niego działalności gospodarczej ponieważ nie chciał całkowicie torpedować tej działalności. Poza tym powódka skierowała pozwy do sądu uzyskując nakazy zapłaty przeciwko spółce jawnej P.W. R. oraz R. O. i K. O..

Dowód: nakaz zapłaty z dnia 28 czerwca 2012 r. z klauzulą wykonalności (k.104-105), nakaz zapłaty z dnia 23 lipca 2012 r. (k.106), nakaz zapłaty z dnia 14 lipca 2011 r. (k.107), zeznania świadka J. F. (k. 255-256).

Powódka dowiedziała się, że maszyna stanowiąca przedmiot przewłaszczenia została zajęta przez komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w Szczecinie. J. F. zwrócił się do wierzycieli spółki jawnej P.W. R. z wnioskiem o zwolnienie od zajęcia maszyny w postaci centrum obróbczego. W odpowiedzi na ten wniosek wierzyciele zezwolili na zwolnienie tej maszyny od zajęcia komorniczego. Postanowieniem z dnia 10 lipca 2012 r. komornik sądowy umorzył egzekucję do ruchomości tj. obrabiarki kombinowanej (...) (...). Powódka uzyskała też informację, że maszyna może zostać wydana. Ostatecznie nie dochodzi do wydania maszyny ponieważ R. O. twierdził, że maszyna została zajęta przez komornika sądowego. Natomiast już w piśmie z dnia 14 czerwca 2012 r. R. O. informował komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym Szczecin Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie o tym, że umowa przewłaszczenia centrum obróbczego była już komornikowi przekazana.

Dowód: pismo z dnia 14 czerwca 2012 r. (k.301), postanowienie z dnia 12 lipca 2012 r. (k. 232), zeznania świadka J. F. (k. 255-256).

W dniu 8 września 2011 r. powstała P.W. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S.. Jedynym wspólnikiem tej spółki i prezesem zarządu był R. O.. W dniu 20 października 2011 r. spółka ta zmieniła nazwę na (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S.. W dniu 12 stycznia 2012 r. R. O. sprzedał swojemu synowi M. O. udziały w spółce. M. O. objął powyższe udziały stając się jedynym (...) spółki (...). Uchwałą nr 1 z dnia (...) lipca 2012 r. R. O. został odwołany z funkcji prezesa zarządu spółki (...), a uchwałą nr (...) z tego samego dnia na funkcję prezesa zarządu powołana została D. O., córka R. O., która pełni tą funkcję do chwili obecnej.

Dowód: odpis KRS pozwanej spółki (k.27-29), akt notarialny Rep. (...) z dnia 8 września 2011 r. (k.83-93, 113), oświadczenie z dnia 15 września 2011 r. (k.94), lista wspólników (k.95), akt notarialny Rep. A z dnia 20 października 2011 r. (k.96-97), uchwała nr 1 (k.98), uchwała nr (...) (k.99), umowa sprzedaży udziałów (k.100-101), lista wspólników (k.102), wzór podpisu (k.103), zeznania świadka J. F. (k. 255-256).

W styczniu 2012 roku spółka (...) złożyła powódce ofertę zakupu dwóch maszyn – tokarki (...) (...)o za kwotę 150 000,00 złotych plus VAT oraz centrum obróbczego (...) (...) za kwotę 300 000,00 złotych plus VAT, która była poprzedzona negocjacjami ustnymi. Pisemne oświadczenie złożone w tej kwestii zostało podpisane przez R. O.. Jedną maszynę spółce (...) udało się kupić natomiast na zakup drugiej maszyny nie pozyskała stosownych środków finansowania.

Dowód: oświadczenie z dnia 30 stycznia 2012 r. (k.41), zeznania świadka J. F. (k. 255-256), zeznania świadka R. O. (k. 258-259).

W dniu 31 lipca 2012 r. spółka jawna P.W. R. sprzedała spółce (...) ruchomość w postaci centrum obróbczego (...) (...) nr (...) za kwotę 238 005,00 złotych. Sprzedaż została potwierdzona fakturą VAT nr (...) z dnia 31 lipca 2011 r. podpisaną przez R. O.. Faktura ta została skorygowana notą korygującą nr (...) w zakresie daty sprzedaży, która miała miejsce w dniu 31 lipca 2012 r.

Bezsporne, nadto dowód: faktura VAT nr (...) (k.46), nota korygująca nr (...) (k.47), zeznania świadka R. O. (k. 258-259).

Cena za zakup tej maszyny została częściowo przekazana w gotówce na wypłatę wynagrodzeń dla pracowników, a częściowo spółka (...) dokonała bezpośrednich wpłat na rzecz wierzycieli spółki jawnej P.W. R..

Dowód: pismo syndyka z dnia 18 lutego 2013 r. (k.48-49), zeznania świadka R. O. (k. 258-259), przesłuchanie D. O. w charakterze strony pozwanej (k. 303-304).

W piśmie z dnia 17 sierpnia 2012 r. K. O. złożyła powódce oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego w dniu 12 sierpnia 2012 r. dotyczącego przewłaszczenia centrum obróbkowego (...) 75 VL, w którego treści wskazała, że w chwili składania oświadczenia woli została wprowadzona w błąd przez spółkę (...) ponieważ bez tej deklaracji nigdy nie złożyłaby oświadczenia woli o przewłaszczeniu. Ponadto wskazała, że w chwili składania oświadczenia działała pod wpływem groźby rozwiązania wszystkich umów łączących spółkę jawną P.W. R. ze (...) Bank (...) i podjęcia działań egzekucyjnych w stosunku do majątku spółki. Powódka nie podzieliła argumentacji K. O. prezentowanej w tym oświadczeniu i stanęła na stanowisku, że umowa przewłaszczenia jest skuteczna.

Dowód: oświadczenie dnia 17 sierpnia 2012 r. (k. 42), pismo z dnia 31 sierpnia 2012 r. (k.43-45).

Treść powyższego oświadczenia z dnia 17 sierpnia 2012 r. K. O. sporządziła z pomocą byłego męża R. O. i jego znajomego, który podpowiedział żeby takie pismo sporządzić. K. O. nie do końca jednak rozumie jego treść, przy czym to mąż R. O. kazał K. O. złożyć powódce przedmiotowe oświadczenie. Ani R. O. ani K. O. nie podjęli żadnych działań bezpośrednio po podpisaniu przez nią umowy z dnia 12 sierpnia 2010 r. w przedmiocie przewłaszczenia w celu wyjaśnienia wątpliwości dotyczących tego porozumienia. W toku postępowania przed sądem upadłościowym na rozprawie w dniu 12 października 2012 r. K. O. zeznała, że pismo z dnia 17 sierpnia 2012 r. przygotowywał znajomy, z kolei na rozprawie w dniu 14 grudnia 2012 r., że pismo sporządził jej mąż i trochę rozumie jego treść. Wyrokiem z dnia 22 czerwca 2012 r. rozwiązano przez rozwód małżeństwo K. O. i R. O.. Postanowieniami z dnia 14 grudnia 2012 r. w stosunku do R. O. oraz K. O. orzeczono w oparciu o art. 373 ust. 1 prawa upadłościowego i naprawczego zakaz prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek oraz pełnienia funkcji w organach spółek handlowych, przedsiębiorstwach państwowych, spółdzielni, stowarzyszeń i fundacji.

Dowód: protokół z posiedzenia Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie z dnia 12 października 2012 r. (k.56-58), protokół z rozprawy Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie z dnia 14 grudnia 2012 r. (k.59-61), postanowienie z dnia 14 grudnia 2012 r. (k.68-74), postanowienie z dnia 14 grudnia 2012 r. (k.75-81), wyrok z dnia 22 2012 r. (k. 82), zeznania świadka K. O. (k. 257-258), zeznania świadka R. O. (k. 258-259).

W piśmie z dnia 18 października 2012 r. powódka wezwała spółkę jawną P.W. R. R. O. oraz K. O. i R. O. do wydania przedmiotu umowy przewłaszczenia tj. centrum obróbkowego. W dniu 22 listopada 2012 r. powódka skierowała wezwanie do wydania ruchomości do pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. W dniu 22 marca 2013 r. powódka ponownie skierowała do pozwanej spółki (...) przedsądowe wezwanie do wydania spornej maszyny w terminie 7 dni pod rygorem skierowania sprawy na drogę sądową. W piśmie z dnia 28 marca 2013 r. pozwana powołując się na oświadczenie z dnia 17 sierpnia 2012 r. o uchyleniu się od oświadczenia woli złożonego w dniu 12 sierpnia 2010 r. stwierdziła, że umowa o przewłaszczeniu jest nieważna i jako taka nie wywarła skutków prawnych. Pozwana stanęła na stanowisku, że maszyna nie stanowi własności powódki a tym samym brak jest przesłanek faktycznych i prawnych do jej wydania powódce zatem odmówiła spełnienia żądania w tym zakresie.

Dowód: wezwanie z dnia 18 października 2012 r. wraz z dowodem nadania (k.50-51), wezwanie do zapłaty z dowodem doręczenia (k.52-53), wezwanie z dnia 22 marca 2013 r. wraz z dowodem nadania (k. 54), pismo z dnia 28 marca 2013 r. (k.55).

Od (...) lipca 2012 r. funkcję prezesa w pozwanej spółce pełni córka R. i K. D. O.. Przed zakupem maszyny nie zrobiła żadnej analizy prawnej pomimo, że miała wiedzę o problemach (...) spółki jawnej P.W. R., które ostatecznie doprowadziły do upadłości tej spółki w dniu 8 stycznia 2013 r. Maszyna w postaci centrum obróbkowego jest jednym z podstawowych środków pozwanej spółki, większość zleceń bo około 70 % jest wykonywana przy pomocy tej maszyny. Maszyna ta jest w posiadaniu pozwanej spółki, która używa jej w ramach prowadzonej działalności gospodarczej.

Dowód: odpis (...) spółki jawnej P. R. (k. 30-33), postanowienie z dnia 8 stycznia 2013 r. (k.62-67), przesłuchanie D. O. w charakterze strony pozwanej (k. 303-304).

W 2013 r. powódka zmieniła nazwę firmy z (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w na (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Bezsporne.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo okazało się zasadne.

Na gruncie rozważanej sprawy powódka dochodziła nakazania wydania przez pozwaną rzeczy ruchomej w postaci centrum obróbkowego (...) (...)L nr (...), rok produkcji 2006 ewentualnie zasądzenia od pozwanej na rzecz powódki kwoty 193 500,00 złotych tytułem zwrotu wartości tego centrum obróbkowego wraz ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu. Na rozprawie w dniu 3 marca 2014 r. pełnomocnik powódki sprecyzował żądanie wskazując, że wnosi jedynie o wydanie przedmiotowej maszyny i cofnął żądanie ewentualne. Tym samym aktualne pozostało żądanie wyartykułowane na pierwszym miejscu tj. o wydanie rzeczy ruchomej. W świetle twierdzeń pozwu i przytoczeń faktycznych stwierdzić należało, że powódka wystąpiła z roszczeniem windykacyjnym, którego materialnoprawną podstawę stanowi art. 222 § 1 kc. Treścią przewidzianego w art. 222 § 1 kc roszczenia windykacyjnego jest przyznane właścicielowi żądanie wydania oznaczonej rzeczy przez osobę, która włada jego rzeczą. Służy przywróceniu właścicielowi władztwa nad rzeczą, a więc ochronie jednego z podstawowych atrybutów prawa własności. Dlatego obrazowo określa się je jako roszczenie nieposiadającego właściciela przeciwko posiadającemu niewłaścicielowi (por. np. S. Wójcik (w:) System prawa cywilnego, t. II, 1977, s. 475; E. Gniewek, Komentarz, 2001, s. 491; E. Skowrońska-Bocian (w:) K. Pietrzykowski (red.) Komentarz, t. I, 2005, s. 623). Żeby można było mówić o roszczeniu windykacyjnym, muszą być spełnione dwa warunki: po pierwsze, treścią roszczenia jest żądanie wydania rzeczy, po drugie zaś, wynika ono z prawa własności. Brak jednego z tych znamion powoduje, że nie ma ono charakteru roszczenia windykacyjnego. Nie jest więc takim roszczeniem uprawnienie do żądania wydania rzeczy wynikające nie z prawa własności, lecz z innego stosunku prawnego, zarówno rzeczowego, jak i obligacyjnego (np. użytkowania, zastawu, najmu, dzierżawy). Biernie legitymowana jest osoba, która faktycznie włada cudzą rzeczą bez podstawy prawnej. Może to być posiadacz, jak też osoba władająca nią w cudzym imieniu, czyli dzierżyciel. Na korzyść osoby, która włada rzeczą, przemawia wynikające z posiadania domniemanie prawne, że to ona jest właścicielem rzeczy. Domniemanie wynikające z tych dwóch przepisów może być obalone dowodem przeciwnym. Pozwana w odpowiedzi na pozew bronila się zarzutem własności, twierdząc że przysługuje jej prawo własności spornej rzeczy bowiem na podstawie umowy z dnia 31 lipca 2012 r. nabyła maszynę od P.W. (...) spółki jawnej w S.. Sedno sporu koncentruje się zatem na kwestii, czy roszczenie powódki o wydanie rzeczy jest uzasadnione. Powódka twierdzi bowiem, że jest właścicielem spornej maszyny, która znajduje się w faktycznym władaniu pozwanej bez żadnego tytułu, zaś w ocenie powódki, taki tytuł przysługuje właśnie powódce. Z art. 222 § 1 kc wynika, że legitymowanym do wystąpienia z roszczeniem windykacyjnym jest właściciel rzeczy. W myśl art. 6 kc spoczywa na nim ciężar udowodnienia, że przysługuje mu prawo własności oraz, że pozwany włada rzeczą. Celem wykazania swego roszczenia powódka przytoczyła w pozwie ciąg zdarzeń faktycznych i prawnych wskazujących, że przysługuje jej prawo własności maszyny, której wydania domaga się w niniejszym procesie, oraz że pozwana rzeczą włada. Powódka swoje prawo własności do centrum obróbkowego wywodzi z umowy przewłaszczenia zawartej w dniu 12 sierpnia 2010 r. ze spółką jawną PW (...), jako następstwa porozumienia zawartego przez te podmioty w dniu (...) sierpnia 2010 r. z uwagi na zaległości spółki jawnej PW (...) wobec powódki. W pierwszej kolejności wskazać trzeba, że powódkę i spółkę jawną PW (...) łączyły od kilku lat stosunki handlowe przejawiające się w zawarciu pięciu umów leasingowych, gdzie spółka jawna PW (...) była leasingobiorcą a powódka leasingodawcą. Bezspornym w niniejszej sprawie a dodatkowo potwierdzonym zeznaniami świadka J. F., był fakt niewykonywania przez spółkę jawną PW (...) powyższych umów z uwagi na trudną sytuację finansową, w której owa spółka się znalazła. Wobec tego powódka stanęła przed wyborem, czy wypowiedzieć umowy leasingu – co wynika bezpośrednio z umów leasingu i ich istoty, czy też kontynuować te umowy, a jeśli tak to na jakich warunkach. R. O. reprezentujący spółkę jawną PW (...) nie chciał dopuścić do wypowiedzenia umów, gdyż to w praktyce oznaczałoby konieczność zakończenia działalności prowadzonej przez tą spółkę. Wychodząc na przeciw tym oczekiwaniom powódka zaproponowała zawarcie stosownego porozumienia, które zostało podpisane w dniu

2 sierpnia 2010 r. Jak wynika z niekwestionowanych zeznań świadka J. F. celem tego porozumienia było przede wszystkim ustalenie stanu zadłużenia i uznanie długu przez spółkę jawną PW (...) oraz zobowiązanie do dobrowolnej spłaty zadłużenia a następnie podjęcia planu działań, które umożliwią tej spółce spłatę zadłużenia bez wypowiedania umów leasingu. Spółka jawna PW (...) zobowiązana była bowiem do regulowania wszelkich bieżących płatności wynikających z umów leasingu według dotychczasowych harmonogramów płatności. Z uwagi jednak na to, że kończył się termin umowy leasingu dotyczącej centrum obróbkowego a spółka jawna mogła wykupić po preferencyjnej cenie przedmiot leasingu tj. za 1 % wartości początkowej R. O. zależało na tym wykupie. Niemniej jednak uprawnienie to obwarowane było warunkiem, aby leasingobiorca nie miał zaległości z jakiegokolwiek innej umowy leasingu. Powódka ponownie wyszła na przeciw oczekiwaniom swojego kontrahenta umożliwiając spółce jawnej ten wykup, spółka jawna zapłaciła cenę tej maszyny i jednocześnie powódka zaproponowała zawarcie umowy przewłaszczenia rzeczy na zabezpieczenie. W polskim prawie brak jest przepisów regulujących tę instytucję *expressis verbis*. Wyjątkiem jest art. 101 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz. U. 2012.1376, j.t.) dopuszczającej taką formę zabezpieczenia wiarytelności banku poprzez przeniesienie własności rzeczy ruchomych lub papierów wartościowych. Przewłaszczenie na zabezpieczenie jest jedną z form zabezpieczenia wykonania określonych zobowiązań pieniężnych. Przewłaszczenie na zabezpieczenie (przeniesienie własności na zabezpieczenie) jest umową, w której właściciel (dłużnik, zbywca) określonych rzeczy ruchomych przenosi na swojego wierzyciela prawo własności tych rzeczy. Przewłaszczenie na zabezpieczenie traktowane jest najczęściej jako jedna czynność prawna, która w swej treści zawiera zobowiązanie do przeniesienia własności rzeczy celem zabezpieczenia wiarytelności wynikającej z innego stosunku zobowiązaniowego. Jest to czynność prawna obligacyjna. Z treści tej czynności wnikają dwa prawa i obowiązki zarówno dla wierzyciela jak i dłużnika. Wierzyciel ograniczony jest w dysponowaniu prawem własności rzeczy, zaś dłużnik po spełnieniu świadczenia wynikającego z zabezpieczonej wiarytelności ponownie odzyskuje własność przewłaszczonej rzeczy. Umowa przewłaszczenia może zostać zawarta pod warunkiem rozwiązującym lub zawieszającym. W przypadku zawarcia umowy pod warunkiem rozwiązującym przeniesienie własności na wierzyciela jest warunkowe, czyli po wykonaniu zabezpieczonej wiarytelności, czyli ziszczeniu się warunku rozwiązującego, własność rzeczy przechodzi automatycznie na dłużnika. W drugim przypadku, ziszczenie się warunku zawieszającego, czyli wykonanie zobowiązania przez dłużnika powoduje powstanie po stronie wierzyciela zobowiązania do powrotnego przeniesienia własności przewłaszczonej rzeczy. Powstanie omawianego zobowiązania powoduje najczęściej przejście własności rzeczy na dłużnika, zgodnie z art. 155 § 1 k.c. Przedmiotem przewłaszczenia są rzeczy ruchome. Są to zarówno rzeczy oznaczone co do tożsamości (czyli konkretnie oznaczone, zindywidualizowane), jak i rzeczy oznaczone co do gatunku (oznaczony jest tylko rodzaj tych rzeczy, kategoria). Z punktu widzenia funkcjonowania obrotu gospodarczego, bardzo istotną kwestią jest właściwe oznaczenie przedmiotu przewłaszczenia. Dłużnik przewłaszczający rzeczy na rzecz wierzyciela powinien bowiem oznaczyć przedmiot przewłaszczenia w tak sposób, aby bez trudu można było określić, że jest on własnością wierzyciela. Należy podkreślić także, że w sytuacji, gdy przedmiotem przewłaszczenia stają się rzeczy oznaczone co do gatunku, do ważności przeniesienia własności wymagane jest poza umową także wydanie rzeczy. Jeżeli przedmiotem przewłaszczenia są rzeczy oznaczone co do tożsamości przeniesienie własności przewłaszczanych rzeczy następuje z mocy samej umowy i nie jest tu konieczne wydanie rzeczy przez dłużnika. Cechą charakterystyczną dla umowy przewłaszczenia jest zawarcie w jej treści zastrzeżenia warunku i terminu. Zastrzeżenie warunku oznacza, że w razie spłaty długu własność rzeczy przewłaszczonej przechodzi z powrotem na osobę dłużnika. W przypadku niespełnienia warunku (niespłacenia długu) nie dochodzi do automatycznego powrotu własności rzeczy na dłużnika, a w dalszej konsekwencji wygasa jego uprawnienie do powrotnego przeniesienia własności przewłaszczonych rzeczy. Zastrzeżenie terminu oznacza wyznaczenie terminu końcowego do spłaty całości długu i powrotu przewłaszczonych rzeczy do dłużnika. Niespłacenie całości lub części długu w terminie uprawnia wierzyciela do zatrzymania przewłaszczanych rzeczy. Może on swobodnie nimi rozporządzać. Jeżeli przewłaszczane rzeczy mają wartość równą niespłaconemu długowi zobowiązanie dłużnika wygasa. Jeżeli mają wartość niższą wierzyciel dochodzi zapłaty powstałej różnicy między wartością rzeczy a wartością niespłaconego długu. Gdy przewłaszczane rzeczy mają wartość większą od niespłaconego długu, wówczas wierzyciel zwraca dłużnikowi powstałą nadwyżkę. Umowa przewłaszczenia na zabezpieczenie zawarta w dniu 12 sierpnia 2010 r. spełnia wymogi przepisane dla tego typu umowy. Strony dokładnie oznaczyły przedmiot podlegający przewłaszczeniu tj. centrum obróbkowe (...) (...)L nr (...), rok produkcji 2006, ustalając warunek rozwiązujący polegający na tym, że jeśli zostaną zaspokojone wszystkie należności wynikające z umów leasingu o numerach (...) to nastąpi zwrotne

przeniesienie własności przedmiotu przewłaszczenia a wierzyciel (powódka) wyda dłużnikowi – spółce jawnej PW (...) stosowne zaświadczenia. (...) spółka jawna zatrzymała przewłaszczoną rzecz w swoim władaniu. Należy zauważyć, że zawarcie tej umowy było korzystne dla spółki jawnej PW (...) bowiem wskutek tej umowy powódka nie wypowiedziała dłużnikowi umów leasingu chociaż jak zeznał świadek J. F. istniały ku temu podstawy. Podkreślić trzeba, że naturalną konsekwencją ustępstw ze strony powódki była chęć zabezpieczenia swoich interesów na wypadek niewywiązania się dłużnika ze swoich zobowiązań szczegółowo opisanych w porozumieniu z dnia 2 sierpnia 2010 r. Świadek J. F. wskazał bowiem na obawy powódki przed innymi wierzycielami spółki jawnej PW (...), tj. czy powyższa maszyna nie stanie się przedmiotem zabezpieczenia bądź zajęcia komorniczego na rzecz innego wierzyciela spółki jawnej PW (...). Jest to także usprawiedliwione tym, że ze współczesnym obrotem gospodarczym nieodłącznie wiążą się różne formy kredytowania aktywności jednych uczestników tego obrotu przez innych. Z tą sferą rzeczywistości gospodarczej nieodłącznie wiąże się także zagadnienie zabezpieczania wiarygodności. Wierzyciel, np. bank udzielający kredytu lub pożyczkodawca, może skorzystać z różnych form zabezpieczenia a jednym z nich jest przewłaszczenie na zabezpieczenie. Umowa z dnia 12 sierpnia 2010 r. miała dać powódce gwarancję, że spółka jawna PW (...) zrealizuje zobowiązania wobec powódki oraz, że inni wierzyciele nie będą zaspokojeni z tego przedmiotu. Pierwotnie umowa powyższa miała zostać podpisana przez R. O. jako reprezentanta spółki jawnej PW (...). Jednak z zeznań świadka J. F., wynika, że zatelefonował on do świadka i poinformował, że z uwagi na wyjazd do Niemiec w sprawach zawodowych, umowę przewłaszczenia podpisze jego żona K. O., która na rozprawie w dniu 25 listopada 2013r. potwierdziła, że w dacie podpisywania umowy jej mąż przebywał poza granicami kraju. J. F. przystał na tą propozycję bowiem z odpisu KRS tej spółki wynikało, że K. O. jest współnikiem spółki, której przysługuje uprawnienie do jednoosobowej reprezentacji. Ostatecznie zatem K. O. stanęła w wskazanym miejscu i czasie i umowę przewłaszczenia podpisała. R. O. na rozprawie w dniu 25 listopada 2013 r. zeznał, że żona złożyła podpis pod umową przewłaszczenia bez jego wiedzy, nadto że nie wiedział o zawarciu tej umowy. Mając na uwadze zaofiarowany w sprawie materiał dowodowy Sąd nie dał wiary tym zeznaniom. Po pierwsze stoją one w sprzeczności z zeznaniami świadka J. F., po drugie z zeznań świadka K. O. wynika, że w oddziale (...) w S. poinformowano ją, że mąż wszystko wie i chodzi tylko o podpis. Zauważyć przy tym należy, że brak wiedzy o podpisaniu przez żonę umowy przewłaszczenia jest trudny do przyjęcia w kontekście porozumienia zawartego przecież przez R. O., a w szczególności niekwestionowanej przez niego, a wskazywanej przez świadka J. F., chęci wykupu maszyny od powódki, która miała zostać obwarowana dodatkowymi warunkami. Przede wszystkim jednak zeznania świadka R. O. są niewiarygodne w świetle skierowanego przez niego pisma z dnia 14 czerwca 2012 r. do komornika sądowego, z treści którego wynika, że R. O. informował komornika o przekazaniu komornikowi kopii umowy przewłaszczenia centrum obróbczego (k. 301). W dniu 17 sierpnia 2012 r. K. O. skierowała do powódki pismo, w którym uchyła się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego w dniu 12 sierpnia 2010 r. w przedmiocie przewłaszczenia na zabezpieczenie ruchomości w postaci centrum obróbczego wskazując, że w chwili składania oświadczenia woli działała pod wpływem błędu i groźby. Zdaniem Sądu okoliczności towarzyszące podpisywaniu umowy przewłaszczenia ustalone na podstawie ujawnionego materiału dowodowego, w tym zeznań świadków, przeczą powyższemu zarzutom. Wada oświadczenia woli, jaką jest groźba, polega na tym, że oświadczenie zostaje złożone w związku przyczynowym ze stanem obawy wywołanym przez drugą stronę lub osobę trzecią poprzez zastosowanie groźby bezprawnej. Obawa ta musi dotyczyć poważnego niebezpieczeństwa osobistego lub majątkowego dla składającego oświadczenie woli albo dla innej osoby (art. 87 kc). Ważne przy tym jest to, że groźący wywierał nacisk na składającego oświadczenie woli w tym celu, aby złożył on to oświadczenie. Sytuacja zaistniała w wyniku posłużenia się groźbą bezprawną musi spowodować u składającego oświadczenie woli stan obawy o to, że jemu samemu lub innej osobie grozi poważne niebezpieczeństwo, które może mieć charakter osobisty lub majątkowy. Ponadto stan obawy musi wynikać z okoliczności towarzyszących złożeniu oświadczenia woli. Musi istnieć rzeczywiste zagrożenie oraz realna możliwość jego zrealizowania. Nie można zapominać również o tym, że groźba musi być bezprawna. W rozumieniu art. 87 kc oznacza to zagrożenie podjęciem działania niezgodnego z prawem lub zasadami współżycia społecznego (użycie bezprawnego środka) albo działania zgodnego z prawem, ale zmierzającego do osiągnięcia celu niezgodnego z prawem (bezprawność celu), przy czym uwzględniać należy wszystkie okoliczności sprawy (w szczególności sposób zachowania się stron). Natomiast nie ma cechy groźby bezprawnej ostrzeżenie zapowiadające zastosowanie prawem przewidzianych środków w celu skłonienia kogoś do złożenia oświadczenia woli (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2012 r., I PK 109/11, LEX nr 1271579). Groźba jest bezprawna zarówno wówczas, gdy wchodzi w obowiązujący system norm, jak i wtedy,

gdy jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, wobec powyższego nie należy uważać za groźbę bezprawną groźby wytoczenia powództwa o odszkodowanie, chyba że chodziłoby o oczywistą szykanę procesową (K. Piasecki: Kodeks cywilny. Księga pierwsza. Część ogólna. Komentarz, Kraków 2003, teza 3 do art. 87). Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że K. O. w chwili składania oświadczenia woli o przewłaszczeniu na zabezpieczenie nie działała pod wpływem groźby. K. O. składała to oświadczenie w oddziale powódki (...) w S., jednak z treści jej zeznań złożonych na rozprawie w dniu 25 listopada 2013 r. nie sposób wywieść kto jej groził. Raz bowiem świadek ta zeznaje, że w oddziale powódki podpisywała umowę w obecności kobiety potem, że mężczyzny by w końcu stwierdzić, że tego nie pamięta. Ponadto świadek K. O. zeznała najpierw, że pracownik obecny w oddziale groził jej, że jeśli nie podpisze umowy przewłaszczenia to zostaną wypowiedziane spółce jawnej PW (...) umowy leasingu, potem z kolei zeznała, że pracownik ją tylko informował o wypowiedzeniu umów. Jednocześnie z jej zeznań wynika, że nikt nie wypowiadał się bezpośrednio o wszczęciu egzekucji czy licytacji. Zauważyć jednak należy, że informacja o skutkach niedokonania czynności zawarcia umowy przewłaszczenia polegających na wypowiedzeniu umów leasingu nie nosi znamion groźby bezprawnej, choć niewątpliwie jest to niekorzystne dla spółki jawnej PW (...). Takie ostrzeżenie zapowiada bowiem prawem przewidziane środki, zresztą skutek wypowiedzenia umów leasingu w przypadku niewywiązywania się ze zobowiązań wynikał z treści tych umów, a oraz z istoty leasingu. Nie można tu mówić o groźbie bowiem taka informacja nie stanowi także naruszenia zasad współżycia społecznego. Poza tym z zeznań świadka nie wynika by była w jakikolwiek sposób zmuszana do podpisania umowy przewłaszczenia. Podkreślić trzeba, że samego faktu, iż w przypadku niepodpisania umowy przewłaszczenia spółka jawna PW (...) znalazłaby się w niekorzystnej sytuacji nie można wyprowadzać wniosku o stanie groźby, a tym bardziej groźby bezprawnej. Nie można też przyjąć, że K. O. składając w dniu 12 sierpnia 2010 roku oświadczenie woli pozostawała pod wpływem błędu. Błąd jest to wada oświadczenia woli, polegająca na tym, że składający je działa pod wpływem niezgodnego z prawdą wyobrażenia o rzeczywistości lub jej elemencie albo pod wpływem braku takiego wyobrażenia. Kodeks cywilny, choć nie definiuje pojęcia błędu, określa przesłanki, od zaistnienia których zależy możliwość uchylenia się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu. Po pierwsze, musi wystąpić błąd co do treści czynności prawnej, po drugie, musi to być błąd istotny. Definicję błędu istotnego formułuje art. 84 § 2 kc, powołując dla obiektywizacji oceny istotności błędu miernik rozsądnego działania. Przepis ten wskazuje, że błąd jest istotny, jeżeli zachodzi taka sytuacja, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści. Należy założyć, iż sam fakt uchylenia się od skutków prawnych czy też podjęcie innych kroków zmierzających do podważenia dokonanej czynności, świadczy o subiektywnej istotności błędu. Prawnie znaczącą istotność błędu należy zatem oceniać tylko według kryteriów obiektywnych (por. np. B. Lewaszewicz-Petrykowska, Wady oświadczenia woli w polskim prawie..., s. 114-116; Z. Radwański (w:) System Prawa Prywatnego, t. II, s. 397, 398 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2005 roku, IV CSK 799/04, OSNC 2006, Nr 5, poz. 94). Nimi też powinien kierować się sąd przy ocenie w tym względzie. Według powszechnie przyjętego określenia obiektywna istotność błędu oznacza, iż błąd jest tego rodzaju, że żaden rozsądny człowiek, znający prawdziwy stan rzeczy, nie złożyłby oświadczenia woli tej treści (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2010 r., I CSK 595/09, niepubl.). Wyraża ona jakby ciężar gatunkowy błędu. Oświadczenie woli w konfrontacji z rzeczywistością przedstawia się jako nieracjonalne, pozbawione uzasadnienia z punktu widzenia życiowego lub prawnego. Wydanie tego typu oceny możliwe jest po dokładnym przeanalizowaniu interesów strony błędzącej oraz całokształtu okoliczności sprawy. Dla oceny istotności błędu nie ma natomiast znaczenia przez co został wywołany, podobnie jak nie przeszkadza uznaniu błędu za istotny okoliczność, iż został on spowodowany przez samego błędzącego. Nie zasługują zdaniem Sądu na uwzględnienie twierdzenia K. O., że nie była w pełni rozeznana w sytuacji gospodarczej spółki, a jeśli nawet przyjąć – co jest wątpliwe – że nie była, to z łatwością mogła się dowiedzieć bowiem jako wspólnik spółki jawnej miała do tego pełne prawo. (...) spółki jawnej nie może zasłaniać się niewiedzą co do sytuacji faktycznej i gospodarczej spółki. Trudno zresztą przyjąć, że skoro K. O. podpisała 2 sierpnia 2010 r. porozumienie, w którym uznano dług z tytułu umów leasingowych w stosunku do powódki to podpisując kilka dni później umowę przewłaszczenia będącą niejako następstwem porozumienia nie posiadała wiedzy odnośnie stanu finansów spółki. Okoliczności sprawy wskazują zatem, że K. O. dobrze wiedziała, że spółka ma zaległości i w stosunku do jakiego podmiotu. Poza tym jak sama zeznała na rozprawie w dniu 25 listopada 2013 r. „w banku mi powiedziano, że mąż wszystko wie, a chodzi tylko o podpis”. Nie może być zatem mowy o błędzie, a na pewno nie wystąpił błąd istotny, zwłaszcza, że w świetle okoliczności niniejszej sprawy, umowa przewłaszczenia stanowiła uwzględnienie interesów

spółki jawnej PW (...). Błąd nie może polegać też na tym, że R. O. o tej czynności nie wiedział bowiem z zeznań świadka J. F. wynika, że kontaktował się z nim telefonicznie w tej sprawie, poza tym tezie o braku wiedzy R. O. przeczy wspomniana już wyżej treść pisma z dnia 14 czerwca 2012 r. skierowanego do komornika sądowego. Zdaniem Sądu prezentowane twierdzenia w tym zakresie przez świadka K. O. stanowią jedynie nieudolną – zwłaszcza w kontekście niespójnych wewnętrznie zeznań – próbę uchylecia się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli. Mając powyższe na uwadze Sąd stanął na stanowisku, że wbrew twierdzeniom K. O., zawierając umowę przewłaszczenia nie pozostawała ona ani pod wpływem błędu ani tym bardziej groźby. Jeśli chodzi o oświadczenie K. O. złożone w dniu 17 sierpnia 2012 roku o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego w dniu 12 sierpnia 2010 r., to nie można uznać go za złożone skutecznie. Przede wszystkim wskazać należy, że K. O. nie zachowała terminu na złożenie oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Zgodnie z art. 88 § 1 kc uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli, które zostało złożone innej osobie pod wpływem błędu lub groźby, następuje przez oświadczenie złożone tej osobie na piśmie. Uprawnienie do uchylenia się wygasa: w razie błędu - z upływem roku od jego wykrycia, a w razie groźby - z upływem roku od chwili, kiedy stan obawy ustał (§ 2). Oświadczenie woli kierowane do określonego adresata jest złożone z chwilą, w której doszło do niego w taki sposób, że mógł zapoznać się z jego treścią (art. 61 kc). Wobec tego oświadczenie woli o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli powinno dotrzeć do adresata w terminie określonym w art. 88 § 2 kc. Termin ten ma charakter zawity, nie stosuje się więc do niego przepisów o terminach przedawnienia, nie podlega on zawieszeniu ani przerwaniu. Nie może on być w żaden sposób przedłużany ani skracany przez strony czynności prawnej. Należy uznać go za zachowany, jeśli oświadczenie o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli zostało zawarte w piśmie doręczonym drugiej stronie w tym terminie (wyr. Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 1964 r., I CR 293/64, OSN 1965, nr 12, poz. 213). Skutkiem prawnym upływu terminu do uchylenia się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu lub groźby jest wygaśnięcie prawa podmiotowego kształtującego, przysługującego osobie, która złożyła oświadczenie woli dotknięte jedną z tych wad. Termin w przypadku błędu liczy się od dnia wykrycia błędu, czyli powzięcia wiadomości o błędzie. Gdyby zatem hipotetycznie przyjąć - czego Sąd nie ustala - że K. O. działała pod wpływem błędu a R. O. o umowie przewłaszczenia dowiedział się tydzień po jej zawarciu, czyli 19 sierpnia 2010 r. to roczny termin do złożenia oświadczenia woli o uchyleniu się od skutków złożonego oświadczenia woli upłynął 19 sierpnia 2011 r. Podkreślić przy tym należy, że przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że R. O. wiedział o umowie ponieważ czynił w tym przedmiocie ustalenia z J. F., ponadto jego zeznania o rzekomej niewiedzy deprecjonuje także pismo z dnia 14 czerwca 2012 r. skierowane do komornika sądowego D. D., w którym wyjaśnia, że kopia umowy przewłaszczenia spornej maszyny została komornikowi przesłana. Istotne przy tym jest to, że jak wynika z zeznań świadka K. O. ani ona ani jej mąż, mimo tego, że jak twierdzi została wprowadzona w błąd, nie podjęli żadnych działań wyjaśniających polegających choćby na skontaktowaniu się w tej sprawie z pracownikiem powódki. W przypadku groźby termin zaczyna biec z dniem ustania stanu obawy. Jak wyżej wskazano brak jakichkolwiek przesłanek by przyjąć, że K. O. działała pod wpływem groźby, tym bardziej mimo ciężącego na uchylającym się od skutków prawnych oświadczenia woli obowiązku wynikającego z art. 6 kc, nie wykazała kiedy ewentualny stan obawy minął. Natomiast co jest niesporne od chwili zawarcia umowy przewłaszczenia do momentu złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków swego oświadczenia minęły dwa lata. Zatem należało przyjąć, że i w tym wypadku roczny termin nie został dochowany. Wskazać również należy, że K. O. składając oświadczenie z dnia 17 sierpnia 2012 r. o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli nie działała samodzielnie. Jak sama zeznała na rozprawie w dniu 25 listopada 2013 r. w sporządzeniu tego pisma pomagał jej mąż oraz jego kolega, który „podpowiedział” jak to pismo skonstruować. Z kolei na rozprawie przed sądem upadłościowym zeznała, że pismo przygotowywał znajomy, innym razem, że mąż. Z powyższego można wywieść, że K. O. nie sporządziła tego oświadczenia samodzielnie, a uczyniła to w odpowiedzi na sugestie męża i jego znajomego a co najistotniejsze – jak sama zeznała - nie w pełni rozumie treść tego pisma. Zatem okoliczności sporządzenia oświadczenia woli z dnia 17 sierpnia 2012 r. budzą poważne wątpliwości, w szczególności do własnej tj. K. O. woli jego sporządzenia, przy czym zauważyć trzeba, trudno uchylić się od złożonego oświadczenia skoro nie rozumie się nawet treści oświadczenia mającego skutkować uchyleniem się od skutków złożonego wcześniej. W ocenie Sądu złożenie oświadczenia woli z dnia 17 sierpnia 2012 r. było poza tym złożone w złej wierze (art. 7 kc). W złej wierze jest ten, kto powołując się na prawo lub stosunek prawny wie, że one nie istnieją, ewentualnie jego mylne wyobrażenie o ich istnieniu nie jest usprawiedliwione. Inaczej ujmując, zła wiara to znajomość prawdziwego stanu rzeczy, odbiegającego od twierdzeń zainteresowanego, albo nieusprawiedliwiona niewiedza o tym stanie rzeczy (P.

Machnikowski (w:) Kodeks cywilny..., red. E. Gniewek, t. I, s. 40). Z zaferowanego materiału dowodowego wynika, że K. O. orientowała się w sytuacji finansowej i majątkowej spółki, w której – nie można o tym zapominać – była współnikiem uprawnionym do jednoosobowej reprezentacji. Dowody nie wskazują na to, aby umowę przewłaszczenia podpisała wbrew woli męża R. O.. W kontekście podpisania przez nią porozumienia z dnia 10 sierpnia 2010 r. nie zasługują na uwzględnienie także twierdzenia o braku wiedzy odnośnie harmonogramu spłat rat leasingowych bądź odnośnie tego, czy porozumienie to zostało wykonane czy też nie. Skoro zatem K. O. miała wiedzę o tych wszystkich okolicznościach to złożenie w dniu 17 sierpnia 2012 r. oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych umowy o przewłaszczeniu, zwłaszcza biorąc pod uwagę fakt, iż kilkanaście dni wcześniej bo w dniu 31 lipca 2012 r. maszyna będąca przedmiotem przewłaszczenia została zbyta, świadczy o złej wierze towarzyszącej tej czynności prawnej.

Nie ma zatem podstaw do kwestionowania prawidłowości i skuteczności zawartej umowy przewłaszczenia spornej maszyny. W sprawie nie było kwestionowane, że spółka jawna PW (...) nie wykonała zobowiązań wynikających z porozumienia z dnia 10 sierpnia 2010 r. zatem nie spełnił się jeszcze zastrzeżony w umowie warunek a tym samym nie doszło do automatycznego powrotu własności rzeczy na dłużnika. W dalszej konsekwencji powyższe uprawniało powódkę do zatrzymania przewłaszczonej rzeczy. A skoro tak (...) spółka jawna PW (...) nie miała podstaw prawnych do swobodnego rozporządzenia przedmiotem przewłaszczenia. Pozwana podniosła, że posiada skutecznie zawartą umowę nabycia maszyny od spółki jawnej PW (...), zapłaciła cenę nabycia a nadto, że była nabywcą w dobrej wierze. Okoliczności niniejszej sprawy wskazują jednak, że spółka jawna PW (...) dokonała w dniu 31 lipca 2012 r. zbycia maszyny, której nie była właścicielem, a o nabywcy tj. pozwanej spółce nie sposób wyrazić się by pozostawała w dobrej wierze. Dobra wiara oznacza stan psychiczny określonej osoby polegający na błędnym, ale usprawiedliwionym w danych okolicznościach mniemaniu o istnieniu jakiegoś prawa podmiotowego lub stosunku prawnego (A. Wolter, Prawo cywilne. Zarys..., s. 357). W dobrej wierze jest ten, kto „powołując się na pewne prawo lub stosunek prawny mniema, że owo prawo lub stosunek prawny istnieje, chociażby nawet mniemanie to było błędne, jeżeli tylko błędność mniemania należy w danych okolicznościach uznać za usprawiedliwioną” (S. Grzybowski (w:) System prawa cywilnego, t. I, s. 275; J. Gajda, Pojęcie..., s. 39, 40). Dobra wiara jest faktem o charakterze stanu mentalnego, intelektualnym, polegającym na usprawiedliwionej niewiedzy określonego podmiotu o istnieniu określonych stanów prawnych, w szczególności jest to błędne przeświadczenie o przysługiwaniu określonego prawa lub istnieniu określonego stosunku prawnego. Przeciwnieństwem dobrej wiary jest zła wiara, która zachodzi wówczas, gdy określony podmiot wie (ma świadomość) o nieistnieniu określonego prawa, stosunku prawnego lub sytuacji prawnej albo też nie wie, jednakże należy uznać, że wiedziałby, gdyby w konkretnych okolicznościach postępował rozsądnie, z należytą starannością i zgodnie z zasadami współzycia społecznego. Zachowanie pozwanej trudno natomiast ocenić jako działanie w dobrej wierze. Reprezentant pozwanej D. O. zeznała, że nie miała wiedzy o stanie prawnym kupowanej maszyny, w szczególności o umowie przewłaszczenia, nie wiedziała także o sytuacji finansowej spółki jawnej PW (...). Sąd nie dał jednak wiary tym zeznaniom. Trudno bowiem przyjąć, że prezes spółki prawa handlowego, a więc profesjonalnego podmiotu gospodarczego kupuje tak drogą maszynę nie dokonując analizy jej stanu prawnego. Nie można tracić także z pola widzenia faktu, że D. O. pozostaje w bliskich relacjach z K. i R. O. ponieważ jest ich córką. Wydaje się pozbawionym logiki, w kontekście tego, że pozwana spółka prowadzi taką samą działalność jak spółka jawna PW (...) oraz tego, że spółki te powiązane są osobowo, by prezes jednej ze spółek nie zachował elementarnej staranności i nie sprawdził stanu prawnego kupowanej maszyny, która dodać należy miała stanowić i stanowi podstawowy środek trwały w spółce. Wątpliwości budzą też okoliczności zapłaty za tą maszynę. Pozwana twierdzi, że zapłata nastąpiła częściowo gotówką, częściowo przelewami na rzecz kontrahentów spółki jawnej PW (...). Niemniej jednak pozwana nie przedłożyła jakichkolwiek dowodów dokumentujących zapłatę, choćby w postaci potwierdzeń dokonanych przelewów. Ponadto wątpliwości budzi fakt, iż z jednej strony D. O. twierdzi, że nie wiedziała o długach spółki jawnej (...) z drugiej strony cenę zakupu reguluje poprzez spłatę zadłużenia tej spółki. Pozwana nie wykazała zatem w myśl art. 6 kc by uiściła cenę zakupu. Nie można przy tym uznać by brak wiedzy, na który powołuje się D. O. był w jakikolwiek sposób usprawiedliwiony. Wręcz przeciwnie w ocenie Sądu D. O. wiedziała o sytuacji spółki jawnej PW (...) a w szczególności dotyczącej jej problemów finansowych, a nawet jeśli nie wiedziała to z łatwością mogła się dowiedzieć, gdyby postępowała rozsądnie, z należytą starannością i zgodnie z zasadami współzycia społecznego. Po pierwsze zauważyć należy, że pozwana spółka złożyła powódce w dniu 30 stycznia 2012 r. ofertę nabycia spornej maszyny. Jeśli jak twierdzi D. O., pozwana spółka nie wiedziała o umowie przewłaszczenia

to nie sposób wyjaśnić powodów, dla których ofertę kupna złożyła powódce. Powyższe świadczy zatem o tym, iż pozwana miała świadomość przewłaszczenia a tym samym, że to powódka jest właścicielem centrum obróbczego. Stanowisko prezesa zarządu pozwanej spółki uznać należy za niewiarygodne również w świetle powiązań osobowych między spółkami. Trudno przyjąć, by (...) spółki jawnej PW (...) będący rodzicami D. O. nie poinformowali jej o stanie finansowym tej spółki oraz podejmowanych czynnościach prawnych, jak choćby dotyczących przewłaszczenia maszyny na rzecz powódki. Zdaniem Sądu okoliczności sprawy pozwalają na wniosek, iż pozwana dokonując zakupu maszyny była w złej wierze, a zbycie maszyny przez spółkę jawną PW (...) stanowiło jedynie próbę uniknięcia odpowiedzialności wobec powódki z tytułu spłaty zobowiązań i realizacji zawartych umów. Reasumując powódka dowiodła, że pozwanej nie przysługuje żaden tytuł prawny do maszyny bowiem działała z pełną świadomością, że do takiego nabycia dojść nie mogło a stanowisko prezentowane w toku procesu ma na celu uniemożliwienie powódce realizacji przysługujących jej z tytułu umowy przewłaszczenia praw. Jednocześnie zgromadzony materiał dowodowy nie nasuwa wątpliwości, iż właścicielem spornego centrum obróbkowego jest powódka. Stan faktyczny sprawy Sąd ustalił w oparciu o zgromadzone w toku postępowania dowody z dokumentów, oceniając je jako rzetelnie i wiarygodnie przedstawiające stanowiska stron i okoliczności sprawy. Należy zwrócić uwagę na fakt, że strony nie kwestionowały żadnego z tych dowodów pod względem ich prawdziwości. W tej sytuacji również Sąd uznał, że dowody z dokumentów stanowią podstawę do czynienia w oparciu o nie ustaleń faktycznych w istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy kwestiach. Ponadto ustalając istotne okoliczności sprawy sąd miał na uwadze zeznania świadka J. F., gdyż były wewnętrznie spójne i pokrywały się z materiałem dowodowym w postaci złożonych do akt dokumentów. Jeśli chodzi o zeznania świadka K. O. to sąd odmówił im wiarygodności w zakresie braku wiedzy o stanie majątkowym i finansowym spółki czy też momentu, w którym mąż R. O. dowiedział się o umowie przelewu. Podkreślić należy, że zeznania te są niespójne nie znajdują odzwierciedlenia w zgromadzonym materiale dowodowym ale przede wszystkim są niespójnie wewnętrznie, a nawet częściowo nielogiczne. Podobnie sąd nie dał wiary zeznaniom świadka R. O. w zakresie w jakim są sprzeczne z zeznaniami świadka J. F. oraz ujawnionymi dowodami z dokumentów. Ponadto w okolicznościach sprawy i w świetle zgromadzonych dowodów również zeznania D. O. w charakterze strony pozwanej jawią się jako niewiarygodne. Sąd nie czynił natomiast ustaleń w oparciu o zeznania świadka W. C. bowiem nie miały one znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Zbędne okazało się przesłuchanie świadka S. Ż. z uwagi na cofnięcie wniosku w tym zakresie na rozprawie w dniu 3 marca 2014 r. Sąd zaliczył w poczet materiału dowodowego pismo z dnia 14 czerwca 2012 r. złożone na rozprawie w dniu 3 marca 2014 r. ponieważ jego uwzględnienie nie spowodowało zwłoki w rozpoznaniu sprawy. Mając powyższe na uwadze żądanie o wydanie centrum obróbczego okazało się zasadne o czym orzeczono w punkcie I sentencji. Z kolei cofnięcie pozwu w zakresie żądania ewentualnego o zapłatę skutkowało umorzeniem na podstawie art. 355 § 1 kpc postępowania w tym zakresie o czym orzeczono w punkcie II sentencji. Powódka wniosła o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności w trybie art. 333 § 3 kpc motywując to tym, że maszyna się zużywa i wobec tego traci na wartości. Zgodnie z art. 333 § 3 kpc Sąd może również na wniosek nadać wyrokowi nadającemu się do wykonania w drodze egzekucji rygor natychmiastowej wykonalności, gdyby opóźnienie uniemożliwiało lub znacznie utrudniało wykonanie wyroku albo narażało powoda na szkodę. Z uniemożliwieniem lub znacznym utrudnieniem wykonania wyroku możemy mieć do czynienia w sytuacji, w której zachodzi obawa wskutek zwłoki w wykonaniu wyroku, z uwagi na zachowanie pozwanego albo na właściwości przedmiotu sporu, wykonanie wyroku okaże się niemożliwe, a przynajmniej utrudnione. Nie chodzi tu jednak o subiektywną obawę powoda, lecz o obiektywnie istniejące fakty. Powódka wbrew ciążącemu na niej w tym zakresie obowiązkowi dowodzenia nie wykazała przesłanek nadania wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności, w szczególności by groziła jej szkoda. Sąd natomiast nie znalazł podstaw do nadania tego rygoru, sam fakt używania maszyny – brak bowiem przesłanek do stwierdzenia by wykorzystywana była niezgodnie z przeznaczeniem, bądź poddawana była czynnościom niszczącym - nie usprawiedliwia żądania w tym zakresie. Mając to na uwadze Sąd orzekł jak w punkcie III sentencji. Kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik procesu oraz faktem, że powódka wygrała w zakresie całego żądania, Sąd Okręgowy orzekając w oparciu o treść art. 98 kpc w zw. z art. 108 § 1 i 2 kpc zasądził w punkcie IV wyroku od pozwanej na rzecz powódki kwotę 13 292 złotych tytułem kosztów procesu. Na koszty procesu złożyły się opłata sądowa od pozwu w kwocie 9 675 złotych, koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3 600 złotych określone w oparciu o § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę

prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.) oraz kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.